

# EXPRESS

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VII. | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 4-GO STYCZNIA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 4

### Epidemia grypy traci na sile

Według otrzymanych przez „Express” informacji, nasilenie grypy zaczy na się stopniowo zmniejszać. Przyczyniły się do tego w znacznym stopniu mroźne pogody, które się ustaliły. Lecznice kasy chorych notują coraz mniej zgłoszeń o zachorowaniach na grype. Istnieje nadzieja, że w razie utrzymania się mrozów, epidemia grypy zupełnie zaniknie.

# Mord polityczny w Piotrkowie

## Zabójca Jaszковского zamierzał zasirzelić również prezydenta miasta

### 3 strzały do palta prezydenta.—Szalony skok z okna

#### Bo morderstwo następują ostre tarcia polityczne pomiędzy dwoma odłamami P. P. S.

Piotrków, 4 stycznia  
Dzisiejsza „Republika” podała pierwsze wiadomości o krwawej tragedii w magistracie piotrkowskim. gdzie sekretarz magistratu Wacław Kajdziński zastrzelił swego kolegę biurowego, również urzędnika magistrackiego, Jaszковского. „Express” zdołał zebrać następujące dalsze szczegóły w tej sprawie:  
Urzędnik magistratu Wacław Kajdziński przybył do gabinetu prezydenta miasta Kazimierza Schmidta i po dwukrotnym zapukaniu wszedł. Prezydenta w gabinecie nie było, bawił bowiem w wydziale skarbowym.

Wówczas Kajdziński udał się do referenta magistratu Teofila Jaszковского i rozpoczął z nim rozmowę. Po pewnym czasie rozmowa nabrała tonu ostrego.

W pewnym momencie Kajdziński do był rewolweru i z odległości kroku dał 4 strzały do Jaszковского. Jaszkowski padł trupem na miejscu.

Po dokonaniu zbrodni Kajdziński po raz drugi pobiegł do gabinetu prezydenta,

ale i tym razem go nie zastał. Do wiszącego na wieszaku palta prezydenta Schmidta oddał morderca 3 strzały rewolwerowe.

Strzelanina wywołała alarm w całym magistracie, na miejsce wypadku zaczęli zbiegać się urzędnicy. Kajdziński, mając zamknięty odwrót z gabinetu, wybił cztery szyby i wyskoczył przez okno

z pierwszego piętra na ulicę i począł uciekać, grożąc przechodniom rewolwerem.

Zdołano go ująć dopiero w pobliżu gmachu policji. Podczas zeskalowania z okna Kajdziński zwichnął sobie nogę. Jest od 1917 roku członkiem PPS.

W ostatnich jednak czasach nie mógł się zgodzić na politykę centralnego komitetu i zdeklarował się jako zwolennik Frakcji Rewolucyjnej PPS.

Po tem oświadczeniu prosił aby mu dano dwie godziny czasu na przespanie się gdyż jest bardzo zmęczony.

Zwłoki Jaszковского przewieziono do kostnicy.

Teofil Jaszkowski, lat 26 wybitny działacz PPS. na gruncie piotrkowskim, ukończony prawnik, przed tygodniem został

„brany na prezesa uniwersytetu robotniczego i do zarządu Kasy chorych. Jaszkowski jako sierota, był wychowywany przez państwa Zaremboń, rodziców posła socjalistycznego do Sejmu, Zygmunta Zaremby.

Znający stosunki partyjne w Piotrkowie twierdzą, że Kajdziński prawdopodobnie zemścił się na Jaszkowym za rozbicie wiecu,

co miało miejsce przed tygodniem. Działacz Frakcji Rewolucyjnej PPS. zwołał w Piotrkowie wiec swoich zwolenników który został rozbity przez członków CK. W. PPS. Do rozbicia wiecu przyczynił

### Co mówi oficjalna P. P. S.

#### Zrzuca odpowiedzialność z osoby mordercy na jego polityczne ugrupowanie

Warszawski okrespondent „Expressu” telefonuje:

Koła P. P. S. traktują mord w Piotrkowie jako wybitnie polityczny, pomimo zapewnień „fraków”, że tak nie jest, i że Frakcja potępia wszelki gwałt i terror. „Robotnik” dzisiejszy nadaje sprawie wybitnie sensacyjno-polityczne piętno, pisząc:

„Nie chcemy — pomimo wszystko — przypuścić ani na chwilę, że kierownicy B. B. S. wydali świadomie rozkaz zabijania naszych towarzyszy. Ale chodzi o coś jeszcze straszliwszego; chodzi o atmosferę ideową i moralną tej garstki ludzi, którzy zdradzili socjalizm polski i z których szeregu wychodzą skrytobój

cy, co zabijają socjalistę polskiego w Polsce niepodległej.  
Bo mord piotrkowski był konsekwencją logiczną napadów warszawskich, na padów bezkarnych w kilku, czy kilkunastu na jednego. Jeżeli wolno bić na ulicy kobiety, to wolno również strzelać do bezbronnego przeciwnika politycznego. To są skutki nieuniknione „metody wychowawczej” B. B. S. stosowanej w życiu przez parę zaledwie miesięcy, ale demoralizującej rozpaczliwie. przerażająco szybko.

Dalej „Robotnik” podaje uchwały potępiające mord, powzięte przez dzielnicę i organizacje warszawskie P. P. S.

się właśnie Jaszkowski. Pomiedzy nim a Kajdzińskim doszło już na wiecu do ostrej wymiany słów.

Urzednicy magistratu utrzymują, że Kajdziński miał zamiar zabić nietylko Jaszковского, ale także, i to w pierwszym rzędzie, prezydenta miasta Schmidta, który jest wybitnym czlokiem PPS. na gruncie piotrkowskim.

O morderstwie politycznym, dokonanym w Piotrkowie, otrzymaliśmy późnym wieczorem następujące szczegóły:

Morderca Wacław Kajdziński był urzędnikiem kasy miejskiej.

Pensja jego wynosiła dwieście kilkadziesiąt złotych miesięcznie.

Po zastrzeleniu Jaszковского, Kajdziński wypadł z pokoju, w którym doko-

nał zbrodni, z rewolwerem w ręku. Do urzędnika Stępienia, który zasłupił mu drogę, zawołał:

— UCIEKAJ PAN BO STRZELĘ.

W komisariacie policji do aresztowanego Kajdzińskiego podszedł jego przyjaciel osobisty p. Luczyk i zapytał:

— COŚ ZROBIŁ, TY ŁOBUZIE?

— PAMIĘTAJCIE WY, ZDRAJCY Z PPS., WSZYSCY W TEN SPOSOB SKONCZYCIE — odpowiedział morderca.

Jaszkowski, który morderstwu nadał charakter czysto polityczny, zeznał m. innemi:

— Do PPS. należę od 1912 roku, nato miast do Frakcji Rewolucyjnej PPS. należę duchowo.

Jestem żołnierzem bez uniformy, a serce mi mówi, że Jaszkowski był mę-

zem zaufania PPS.  
Morderca prosił dalej o zaopiekowanie się jego żoną i trojgiem nieletnich dzieci.

SEKRETARJAT GEN. FRAKCJI REWOLUCYJNEJ PPS. W WARSZAWIE KOMUNIKUJE:

Zabójca Wacław Kajdziński nie był członkiem, ani mężem zaufania Frakcji Rewolucyjnej i nie posiadał legitymacji partyjnej.

Mord dokonany przez Kajdzińskiego na osobie śp. Teofila Jaszковского i całą bezwzględnością potępiamy.

### Jak znaleziono trupa

Jaszковского znaleziono już martwym. Kajdziński zamordował go, rażąc kulami siedzącego przy biurku. Jaszkowski zasłonił się, widząc, instynktownie rękami od strzałów napastnika, a następnie, staniając się, odwrócił się bokiem, bowiem kule przebiły mu dłoń w dwa miejscach, i utkwily — jedna w płucach powodując śmierć na miejscu, druga strzaskała obojczyk; trzecia wreszcie przebiwszy w pasie cały tułów, wyszła bokiem, rozbijając szyby w oknie. Jaszkowski skonał, nie wydając nawet jęku

### Wrażenie w mieście

Ponura zbrodnia rozeszła się głosem echem po mieście. Niema w mieście człowieka, któryby w bezpośrednim odruchu nie potępił mordu. Na ulicach do późnego wieczora gromadziły się tłumy żywo dyskutując nad okolicznościami, towarzyszącymi zbrodni. Wszystkie pisma piotrkowskie wydały dodatki nadzwyczajne, rozchwytywane zaraz po wyjściu przez mieszkańców miasta.

Dziś nad magistratem w Piotrkowie powiewa czarna chorągiew na znak żałoby.

### Chory król

#### zdaje sobie sprawę ze swego groźnego stanu

London, 4 stycznia. (Telegram wł. „Expressu”)

W dniu wczorajszym jeden z przybocznych lekarzy króla wydał fachowe omówienie stanu zdrowia króla. Podkreśla on, że do osłabienia zdrowia przyczyniło się osłabienie sił duchowych. Mimo wielkiego wyczerpania król zdaje sobie jasno sprawę ze swego niebezpiecznego położenia. W zdrowiu króla nastąpiła obecnie lekka poprawa, która nie daje jednak nadziei uratowania króla.

**582.758 łodzian**

Łódź, 4 grudnia.

Jak się dowiadujemy, wydział statystyczny magistratu przeprowadził dokładne obliczenia stałej ludności Łodzi. Według tych obliczeń wynika, że w Łodzi zamieszkuje w chwili obecnej 582.758 osób.

### „Pijany” Sylwester w New-Jorku

#### Policja robiła objawy we wszystkich dzielnicach miasta.

(Tel. wł. „Expressu”).  
New York, 4 stycznia.

Dzienniki publikują sprawozdania policyjne z walki, jaką z okazji Sylwestra stoczyła policja z amatorami mocnych trunków. Dotychczas, mimo zakazu prohibicyjnego, szczególnie w dniu tym patrzano nieco przez palce na pijaństwo. Kilka dni temu jednak prezydent policji w rozkazie do podwładnych sobie organów zaznaczył, że nie ma zamiaru tolerować w noc sylwestrową „przestępstw” i osuszy New-York całkowicie.

Przed wieczorem na miasto ruszyła cała armia detektywów. Ogółem skonfiskowano 900 galonów trunków zabronionych. Między innymi policja wtargnęła do znanego lokalu rozrywkowego, zwanego „Klubem gwiazdzistym”, gdzie dotychczas, mimo że wiedziano o sprzedaży alkoholu, nie udało się wykryć nigdy nic podejrzanego. Do lokalu wpuszcza-

się tylko gości znanych osobiście, bardzo bogatych i to też za biletami wejścia. Mimo tych środków ostrożności, udało się dwu detektywom dostać się do wnętrza za biletami, aby podczas orgii pijackiej otworzyć drzwi i wpuścić kilkunastu policjantów, którzy pod groźbą rewolwerów zmusili do wydania zapasów w uł wódek. Pijanych aresztowano.

W dzielnicy chińskiej policja zamknęła wszystkie szynki, gdzie przygotowane były „Sylwestry”. Polcja skonstatowała obecność alkoholów trujących z podrobionymi etykietami europejskimi. Za butelkę, która kosztowała gospodarza po opłaceniu kosztów towaru i przemytu pół dolara, pobierano 40 do 50 dolarów. Na ulicach aresztowano 8 włochów, którzy sprzedawali publicznie alkohol. Rewizje w domach prywatnych kilku miljonierów dały dodatnie wyniki. Zaareztowano kilkuset ludzi pijanych







## Palce lizać...

W Kazimierzu nad Wisłą codziennie o godzinie 12-ej przed południem woźny magistratu wchodzi na górę Trzech Krzyży, i wygrywa hejnał na trąbce. Na znak, że jest akurat godzina dwunasta.

Ponieważ góra Trzech Krzyży wznosi się niemal w samym centrum miasta, przeto każdy kazimierzanin słyszy hejnał i ma możliwość uregulowania swego zegarka.

— Skąd pan wie, że teraz jest akurat dwunasta? — zapytałem pewnego dnia trębacza, bawiąc latem w Kazimierzu.

— Polegam na moim zegarku, który codziennie kontroluje u tutejszego zegarmistrza — odparł trębacz.

Zainteresowany tą sprawą, udałem się do zegarmistrza. Przybyłem doń na kilka minut przed dwunastą.

— W tej chwili — rzekł zegarmistrz, przedstawiając uszu. — Za kilka minut rozlegnie się hejnał z góry Trzech Krzyży, a więc muszę dokładnie nastawić me zegary...

W Sylwestra kupiłem mej żonie nowy kapelusz. W pierwszy dzień nowego roku, a więc jutro, żona moja zwraca się do mnie:

— Wiesz, Jurku, przydałby mi się nowy kapelusz...

Zdebiłałem. Przecież dopiero wczoraj... Żona zrozumiała i odpowiada z wyrzutem:

— No wiesz! Mam nosić przez całą zimę czwórroczny kapelusz!...

Pięcioletnia Nusia codziennie przed południem wychodzi z plastunką na spacer w Aleje Kościuski. Wczoraj było tak ładnie, że usiadła na awcie. Przychodzi jakiś pan i pyta:

— Ile lat ma ta piękna dziewczynka?...

Nusia, sądząc, że pan pyta o nią, odpowiada:

— Niech się pan nie fatyguje, ona już ma lednego...

Kuzyn mój był ciężko chory. Bardzo ciężko chory. Przybył lekarz, zbadał i rzekł:

— Jedynym ratunkiem dla pana byłaby narynkowa operacja... Ale taka operacja musiałaby kosztować 2000 złotych...

— Skąd ja wezmę tyle pieniędzy? — odparł trwożnie kuzyn.

— W takim razie spróbujemy panu dać pilulki...

Ku-ku.

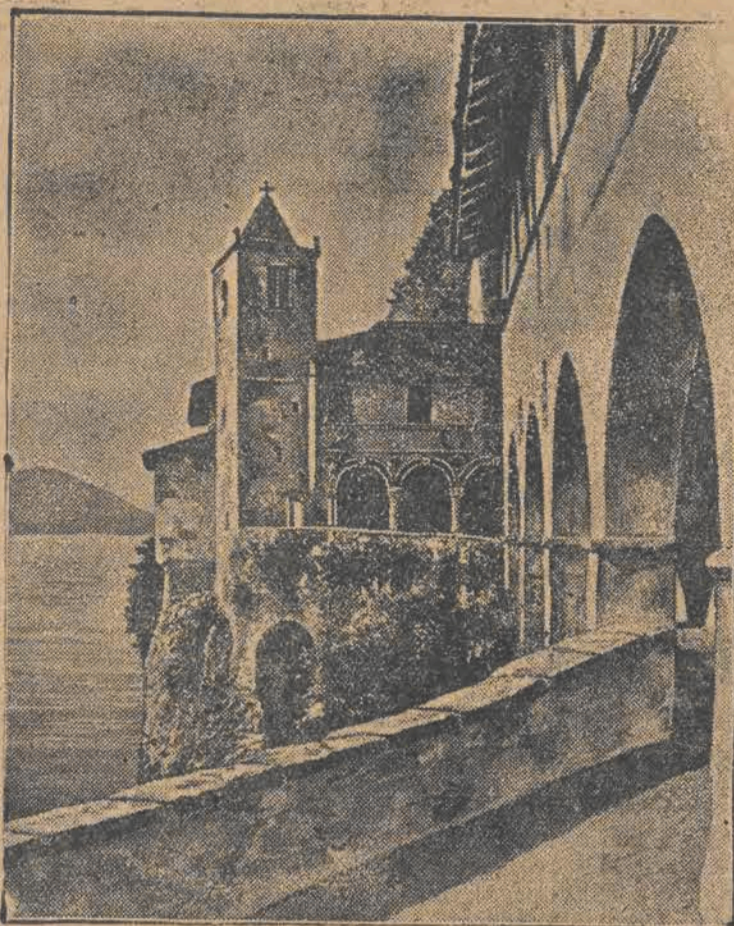
## TEATR MIEJSKI.

Jutro, t. j. w sobotę o g. 4 i pojutrze t. j. w niedzielę o g. 3 i pół (trzeciej i pół) dane będą dwa specjalne tanie przedstawienia popołudniowe, na których po raz ostatni w sezonie dane będą dwa widowiska: sobota — „Kupiec Wenecki” (Szajlok — Artur Socha). Niedziela — „Dzieje Grzechu”.

W sobotę ceny od 50 gr. do 4 zł., w niedzielę do 5.50.

„Długonosy Karzełek i Królowa Gaska” dla najmłodszej publiczności raz jeszcze i ostatni raz będą w niedzielę o godz. 12 w południe.

## Klasyczna architektura włoska



Kościół św. Katarzyny del Sasso nad jeziorom Maggiore.

## W kilku słowach

**Żądamy prawdy o grupie! Na targowiskach czyste! Nauczyciele sarkają. Łódź znów piszczy z zimna**

Łódź, 4 stycznia.

**GRYPA GRASUJE.** Mówi się o tym bardzo wiele. Ilość zachorowań dziennie wyraża się liczbą 400 osób.

Zważywszy, że epidemia grypy trwa już od dłuższego czasu, a przynajmniej od tygodnia, należy wyciągnąć wniosek, że w obecnej chwili około 3 tysiący łódzian leży w łóżkach z powodu grypy. Trudno ustalić jakie rozmiary są tej epidemii. Wydział zdrowotności publicznej nie ma możliwości sprawdzenia tych liczb.

Ale coś trzeba zrobić w tej sprawie. Jakies urzędowe cyfry muszą być. Opinia jest niespokojna.

**WŁADZE ZDROWOTNE** przeprowadziły kontrolę sanitarną wszystkich targowisk na terenie naszego miasta. Z ogólnej liczby 11 — stwierdzono na 6 targowiskach uchybienia przeciwko obowiązującym przepisom.

Uchybienia te zostały w wyznaczonych przez komisję sanitarną terminach usunięte.

**NAUCZYCIELE SZKÓŁ POWSZECZNYCH** skarżą się, że zapowiedziane

dotatki dla urzędników państwowych ominięły ich zupełnie.

Pensje za styczeń otrzymali już a o dodatkach nikt ani słowem nie wspominał.

Omyłka, nieporozumienie czy niedbalstwo?

**PO KILKU CIEPŁYCH DNIACH** znów mrozy dały się nam we znaki.

Powtórzyły się te same historie: rury zaczęły pękać, drowizn nabrało z okolic podmiejskich zmalało i zabrakło węgla.

Wtajemniczeni twierdzą, że ostatnia fala mrozów zainstaluje się u nas na dobre.

Ładną niespodziankę sprawił nam Nowy Rok!.

## Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50), B. Gluchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Ponorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10. b).

## Żołarz okrętu francuskiego.



Francuski parowiec pasażerski „Paul Lecat” spalił się doszczętnie w porcie marsylskim. Przyczyna pożaru — niewiadoma. „Paul Lecat” należał do największych i najelegantszych okrętów francuskiej floty handlowej.



## „Brzdąc” w Londynie Jak wygląda występ Jackie Coogana?

Jackie Coogan otrzymuje obecnie — podczas swego tournée po Europie — przeciętnie 750 funtów za swe 20-minutowe występy, w music — hallach i teatrach rewjowych... Występuje razem ze swym ojcem.

Oto jak wygląda występ jego w Palace — music — hall w Londynie:

Pan Coogan zjawia się na scenie po zrecznym przypomnieniu całej kariery małej gwiazdy Jackie na filmie.

Przesuwają się urywki ze wszystkich prawie filmów malca. Wreszcie w sнопie światła zjawia się on... „Brzdąc”.

Na scenie stoi młody gentleman. Cylinder — żakiet — biała kamizelka — spodnie w paski — laseczka. Cylinder zostaje uchylony. Na głowie przedziałek na twarzy uprzejmy uśmiech.

„Uszanowanie — to ja „Brzdąc”. Nie miałem nigdy większego marzenia, jak powitanie was moi, państwo.

— Przypuszczam, to ten niby 13-letni gentleman z laseczką ma być naszym „złotym chłopakiem”? Tak myśli co drugi gość music-hallu. Ale trudno — trzeba być cicho.

Słucha się tedy ułożonych, wytrenowanych dowcipów, jakie „odwala” mr. Coogan jun. i mr. Coogan sen. syn i ojciec. Syn pyta ojca:

„Z czegoś żył, papciu, nimeś mnie spotkał?”

Albo synek opiera się o tatę, a tata na to:

„Trudno 8 lat ja opierałem się o niego”.

Publiczność jest wniebowzięta...

Ojciec — starszy partner — i syn — młody partner — jednakowo ubrani tańczą charlestona z figurami i piruetami. Papcio był kiedyś tancerzem. Tańczą ładnie: od Jacka może się niejedną uczyć ruchów na scenie. Potem Jack deklamuje jasnym chłopięcym głosem.

Kurtyna spada. Jack dziękuje, nigdy nie zapomni „tego” najpiękniejszego dnia swego życia.

Słychać, że mu na płacz się zbiera. Znow owacje. Potem 7 girlsów wnosi, po darunek od dyrekcji: pociąg z szynami, budka drożnika itd. Jack przyciska lokomotywę do cersa. Z radości zapomina języka w gębie.

Ostatni numer — to lwy i tygrysy. Jackie siedzi z father i mother w łożu i z wyszczerzonymi oczyma patrzy. Co za kochany dzieciak! To „Brzdąc” prawdziwy! Ten w łożu — nie ten na scenie...

## Różności ze świata

**ŻYJEMY W OKRESIE** wszechwładnego panowania światła i promieni świetlnych, pisze znakomity uczoney S. Wilkins w noworocznym numerze amerykańskiego miesięcznika naukowe go: „Umiemy już czynić sztuczny dzień i brać kąpiele świetlne o tej samej skuteczności, co słoneczne. Umiemy rzucić snopy światła na nasze pola i ogrody i powiększać wielokrotnie plony. Będziemy jeszcze niezadługo mieszkać w domach ze szkła, aby przez ściany przenikały naturalne promienie ultrafioletowe, które zwiększać będą zdrowotność i przedłużać życie ludzkie. Nauczmy się spać pod lampami niebieskimi, aby podczas okresu sennego naszego zapomnienia, ciało leczyło się z przypadłości, wad funkcjonalnych i zmęczenia przy pomocy operujących niewinnie promieni. Wiek 20 będzie co raz bardziej wiekiem zwycięstwa światła.”

**JEDNA Z GŁÓWNYCH WYGRANYCH** na słynnej loterii państwowej hiszpańskiej, jak do wiadujemy się, padła na Paryż. Pierwsze wiado mości, jakoby los, który wygrał 10 milionów złotych, należał miał do grupy emigrantów hiszpańskich, nie była ścisła. Okazało się, że fortuna okazała się niesprawiedliwa, obdarzyła bowiem wygraną markiza de San Miguel, jednego

z najbogatszych ludzi w Paryżu, słynnego z wspaniałych stajni, utrzymywanych i z bardzo szerokiego trybu życia. Markiz uradował się wprawdzie wygraną, ale zaraz potem dodał, że „ostatecznie” nie zmartwiłby się, gdyby był przegrany...

**CZY LUBICIE MIÓD?** Jeśli lubicie, jedzcie jaknajwięcej, jeśli nie lubicie, przezwycięzcie wasz wstręt i starajcie się polubić ten wspaniały materiał odżywczy. Miód zamiera około 70 proc. czystego cukru, niestety łatwego do zasymilowania przez organizm. Jest to mieszanina cukru, zwanego gronowym i owocowego. Cukier owocowy znajduje się pozatem w ilości 60—70 proc. w suszonych figach, daktylach, winogronach. Surowe owoce, jak pomarańcze, jabłka, gruszki i in. zawierają ok. 15 proc. cukru owocowego, a prócz tego jeszcze pewną ilość cukru trzcinowego. Cukier zaopatruje nasz organizm w ciepło i energię. Powoduje tworzenie się tłuszczu. Jest bardzo łatwo przyswajany i zużywany. Dlatego doskonale nadaje się w formie miodu, owoców, słodkich napoi, czekolady i in. do spożywania przez osoby osłabione lub wiele pracujące fizycznie, przez sportowców i t. d.



# CASINO

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

Gigantyczny rozmach inscenizacyjny romantycznie spotęgowanych dziejów **Stenki Razina** pod tytułem

# WOLGA... WOLGA..!

W realizacji genialnego twórcy „Carskiego Kurjera” **W. Turżańskiego**. Monumentalna epopea sentymentu stepów i wód Wołgi, wielkich miłości i krwawych nienawiści.

Orkiestra symfoniczna pod kier. **L. KANTORA**.

Początek o godz. 4.30 pp.

# SPLENDID

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

Najwspanialszy z dotychczasowych filmów cyrkowych

MOTTO: *Wiem: mężczyzny, z którego się śmieją, nie pokocha żadna kobieta...*

# Ten, z którego się śmieją

(„LOOPING THE LOOP”)

Wielki dramat w 10 aktach z życia cyrkowców. Dzieje wielkiego pajaca, który nie zaznał miłości i małego dziewczątka, które go pokochało

W rolach głównych: trójka najznakomitszych aktorów filmowych:

**Werner Krauss-Jenny Jugo-Warwick Ward**

Cały olbrzymi program wielkiego cyrku stołecznego!!! Karkołomne „Salto mortale” w powietrzu!!!

Ilustracja muzyczna pod batutą **A. Czudnowskiego**.

Początek o godz. 4 30 pp.

Stefana Żeromskiego

# Przedwiośnie

Ostatni potężny sen, przedśmiertne marzenie genialnego pisarza na ekranie. Objawienie najgłębszych tajemnic psychiki ludzkiej w najbardziej nieoczekiwanych przejawach.

wkrótce  
„SPLENDID”.

Miłość, która nigdy nie umiera... Wielkopańska pycha magnackiego rodu zabrała wielkiemu sercu Szopena uczucie Marji Wodzińskiej. Ale wnet w oddaleniu, po latach wielu kochał i tęsknił mistrz dźwięków za czarownym snem miłosnym swego życia.

# „Miłość i Izy Szopena”

Wkrótce w **CASINIE**.

## Ważne dla Pań!

Po gruntownie przeprowadzonym remoncie

### Specjalny Salon Damski

Masaże, farbowanie włosów we wszystkich kolorach, wykwintny manicur, oraz specjalnie przystrojony i karnawał wielki wybór najnowszych peruk we wszystkich kolorach.

Były pracownik firmy Hołodyniak

**Stanisław i Safjan**  
Zielona 5, Tel. 45-28.

## LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy głównym Rynku  
Piotrkowska 294, tel. 22-89  
(przy przystanku tramwajowym) przy choro-  
bach wszystkich specjalności od g.  
10 rano do 7 p. po poł. Szczepienie  
ospy, analizy (mocz, krew, kał, mocz, siwocin etc.) operacje opatrunki.

### Porada 3 złote

Wizyty na miejscu.

Zabiegi i operacje od umowy Kapiele świetne. Naswietlana lampa kwarcowa Rentgen elektryczna. Zęby sztuczne korony złote, platynowe i mosiężne.

W niedziele i święta do godz. 2 po p.

Z okazji zaręczyn  
p. **REGINY STERNÓWNY**  
z p. **BERNARDEM BODZECZOWSKIM**  
życzy dużo szczęścia  
**ABRAM ZIMLER.**

**BIURKO**  
amerykańskie  
w dobrym stanie  
poszukiwane.

Oferuję do admini-  
stracji niniejszego  
pisma sub. „K. L.”

DR. MED.

### Niewiażski

specjalista cho-  
rób skórnych  
i wenerycznych  
przeprowadził się  
na ul. **Andrzeja 5**  
Przyjmuje od 8-10  
i od 5-9.  
Oddzielna pocze-  
kalnia dla pań.

Doktor  
**Wołkowyski**

Cegielniana 25.  
Telefon 26-87  
Specjalista cho-  
rób skórnych,  
wenerycznych.  
Leczenie lampą  
kwarcową.  
Przyjmuje od godz.  
8-10, 12-2 i 4-8  
w niedz. i święta 9-1  
Dla pań od 4-5  
oddzielna poczekal-  
nia.

Doktor  
**Klinger**

Choroby wenerycz-  
ne, skórne i wło-  
sów. Leczenie lam-  
pą kwarcową.  
**Andrzeja Nr 2**  
telefon 32-28.  
Godz. przyjęć: od  
6-8.  
W niedziele i świę-  
ta od 10-12.  
Dla Pań oddzielna  
poczekalnia.  
Od 1-2 w lecznicy  
(Piotrkowska 62).

Szoferzy na Forda  
mogą się zgłosić  
ul. **Andrzeja Nr 14**  
od 8-9 rano 4

Lekarz-Dentysta  
**B. Markus-  
Nusbaumowa**

Piotrkowska 51  
tel. 21-23.  
Godz. przyjęć 3-7.

Lekarz -dentyista  
**F. Horowicz**

przyjmuje w lecz-  
nicy przy ul. Piot-  
rkowskiej 294  
codziennie od godz.  
2-7 wiecz.

**Laureatka**

moskiewskiego  
konserwatorium  
udziela lek-  
cji gry forte-  
pianowej.  
**Wschodnia 72 m. 19**

Języka polskiego  
szybko wyucza  
student wyższego  
semestru. Starszych  
specjalna skrócona  
metoda. **Gdańska 23**  
m. 2, front, 1-sze  
piętro 5

JEDYNY SPECJALNY (OD 1863 EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD  
**KEFIRU LECZNICZEGO**  
**K. SIGALINY**  
WYPIC MOŻNA  
NA MIEJSCU,  
DOSTAWA DO DOMU  
NA ŻĄDANIE  
**UL. NARUTO WICZA (DZIELNA) 6, TEL. Nr. 4640.**

**Primeros**  
PREZERWATYWY  
..?

Antyseptycznie spreparowane wy-  
roby gumowe, przez lekarzy i fa-  
chowców wypróbowane, uznane  
za higieniczne i najniezawodniej-  
sze środki ochronne. Wypróbo-  
wane i polecane przez Urząd  
Zdrowia Publicznego przy Zakła-  
dzie Badań bakteriologicznych i sero-  
logicznych we Wiedniu. Jedyn.

DO WYNAJECIA  
**2 frontowe**  
 **pokoje**  
częściowo umebl-  
wane, z używalno-  
ścią kuchni i wy-  
god. **Andrzeja 43**  
m. 13.



# Ostatnia minuta.

## 250 tysięcy bezdomnych psów w Londynie.

Londyn, 4 stycznia.

Dnia 3 stycznia upłynął termin płacenia podwyższonego podatku miejskiego od psów. Ponieważ znaczna ilość posiadaczy psów nie posiadała funduszy na zapłacenie, a za utrzymywanie psa „nielegalnego” grożą surowe kary, nagle na ulicach Londynu znalazło się około 250.000 psów wygnanych z mieszkań i bezdomnych. Rzecz zrozumiała, że psy takie grożą poważnie porządkowi publicznemu.

Policja wydała zarządzenie, że błąkające się psy mają być odstawiane do najbliższego posterunku policyjnego, gdzie otrzymają posiłek, a później o ile w ciągu 24 godzin nie zgłosi się właściciel, będą one zabite. Wiele świadectw „psich” za biedne rodziny wykupiła Liga obrony zwierząt domowych.

Urzędy policyjne zwalniają od podatku tylko psy, należące do biednych inwalidów wojennych i starych samotnych osób, dla których pies jest jedynym towarzyszem. Poza tym nie opłacają podatku psy „pracujące” t. j. prowadzące ociemniałych i pilnujące w nocy domostw zewnątrz.

## Miljon złotych na cel dobroczynny ofiarował lord angielski z powodu powrotu do zdrowia.

Londyn, 4 stycznia.

Znany polityk angielski, człowiek bardzo zamożny lord Beaverbrook padł niedawno ofiarą wypadku samochodowego, jednak rany okazały się powierzchowne i lord obecnie wraca do zdrowia. Z okazji wyzdrowienia wystosował on do premiera Baldwina list, w którym deklaruje, że dla uczczenia dobrego losu, który uratował mu życie, chce poświęcić na cele dobroczynne 25.000 funtów, czyli przeszło milion złotych polskich. Lord pyta premiera o radę, na jakie cele obrócić wspomnianą kwotę.

## Poincare jednak zachwiany.

Paryż, 4 stycznia.

Pomimo ucichnięcia pogłosek o dymisji gabinetu Poincarego w dobrze poinformowanych kręgach politycznych twierdzą, że tym razem rząd „wyratował” się po raz ostatni. Za kulisami pracują potężne wpływy, mające na celu zmianę rządu. Przypuszczalnym następcą Poincare będzie obecny minister finansów Cheron. Ministrem spraw zagranicznych pozostanie Briand. Opuszczą rząd napewno ministrowie: Tardieu i Barthou. Nie jest wykluczone, że premierostwo może objąć Briand i wtedy byłoby to jego 10 rządzenie we Francji. Ministrem skarbu zostałby wtedy p. Cheron.

## Epidemia czarnej ospy na wyspach holenderskich

Amsterdam, 3 stycznia.

Nadeszły tu wiadomości o szalejącej gwałtownie epidemii czarnej ospy na wyspach holenderskich. Specjalnie epidemia nawiedziła Baros na wyspie Bantawji, gdzie dotąd zanotowano 100 wypadków śmierci. Rząd holenderski zorganizował specjalne ekspedycje ratownicze które dziś odjeżdżają na Bantawję.

W Łodzi 4.00 miesięcznie. — Zamiejscowe 5 zł. miesięcznie. — Zagranicą 7 złotych miesięcznie.

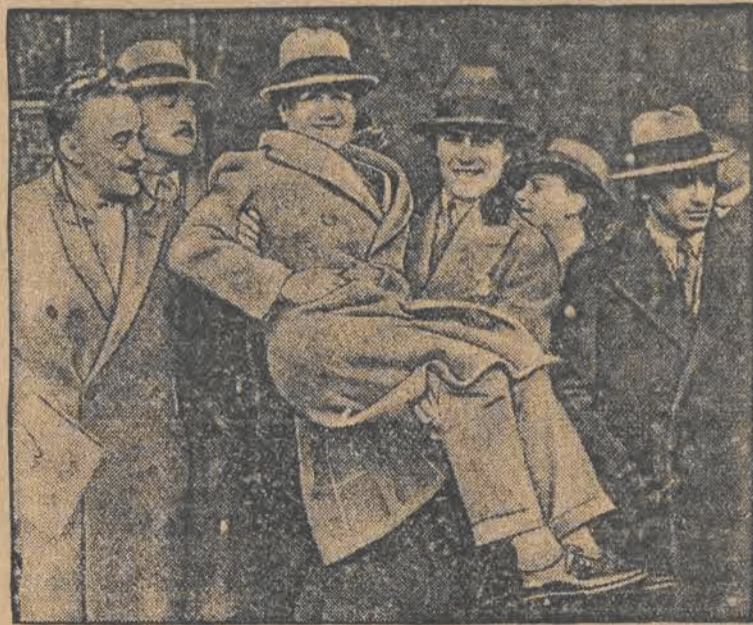
## Prenumerata:

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49.  
Telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44  
Telefon administracji 22-14. — — — —

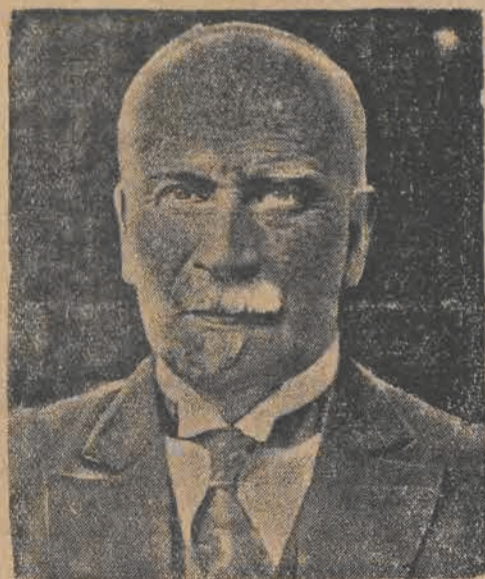


ANDREINA PAGNANTI, jedna z najpiękniejszych i najbardziej utalentowanych artystek włoskich, zdradziła Melpomene dla filmu. Wkrótce ujrzymy ją na ekranach łódzkich.

## Owacje dla boksera w Paryżu.



Bokser francuski RZEJ ROUTIS zdobył w Ameryce tytuł mistrza świata wadze piórkowej. Na zdjęciu widzimy owacje, jaką mu zgotowali jego przyjaciele na dworcu St. Lazare w Paryżu.



Jak wiadomo, w związku z rozłamek w P. P. S. dotychczasowa większość w radzie miejskiej w Warszawie została zachwiana. Przesilenie zostało zażegnane w ten sposób, iż dr. BOGUCKI, b. prezydent Odessy i b. wice-minister rządu Kłereńskiego, obecnie wiceprezydent Warszawy, przeszedł z P. P. S. do sanacji i z jej ramienia pozostał na swym stanowisku.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.)

W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetry. (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejszy zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.